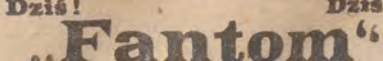


Godz. 4 po poł.

Powstał projekt przyspieszenia budowy teatru łódzkiego drogą stworzenia akcyjnego towarzystwa z kapitałów miejscowych. Prowadzenie nowego teatru ma być powierzone dyrektorowi teatru warszawskiego, dr. Arnoldowi Szyfmanowi.

Dziś!



Monumentalny dramat życiowy w 10 aktach, według słynnego dzieła **Gerharda Hauptmana.**

Walka o duszę N.P.R.-u. — Poseł Wachowiak ma być unieszkodliwiony.

WARSZAWA, 30 kwietnia. (Telefonem od nasz. korespondenta). Dowiadujemy się, że w sprawie rokowań o t. zw. większość klub związków ludowo - narodowego całą siłę swej akcji skierował obecnie w stronę Narodowej partii robotniczej, illicząc na to, że kilkunastu posłów z tego klubu zdecyduje się na poparcie dotychczasowej niedwajecznej większości.

Mówią jednak ze strony wiarogodnej, że akcja ta może nie być sfinalizowana tak pomyślnym skutkiem, przewidywane jest bowiem, że p. Wachowiak zajmie stanowisko bardziej odpowiedzialne, które narazie usunie go z kombinacji i wyrachowań politycznych, na których ma się oprzeć t. zw. „nowa większość“

Korespondent warszawskiego „Kurjera Polskiego“ donosi z Gdyni: Przybył tu wiceprezes sejmowego klubu NPR, i wiceprezes komisji morskiej, poseł Adam Chadyński. Podczas przeglądu floty pomorskiej na statku wojennym „Jaskółka“, korespondent nasz odbył z posłem Chadyńskim rozmowę na temat projektowanej „wielkości“. Wiceprezes klubu N. P. R. oświadczył, że partia jego nie bierze udziału w kombinacji, do której zmierza Z. L. N. i „Plast“.

PARYŻ, 29 kwietnia. Marszałek Foch odjechał do Polski o godzinie 8 i pół.

Towarzystwo mu general Hergault, zastępca szefa sztabu generalnego, oraz młody Mierry, kapitał i hospital i oficjownie, ordynansowi

Podczas pobytu marszałka od będzie się podobno w Warszawie ważne narady polityczno-wojskowe, wynikające z układów, podpisanych w Paryżu w lutym 1901 r.

Na dworcu żegnali marszałka wszyscy członkowie poselstwa polskiego, oraz oficerowie, odbywający studia w Paryżu.

Marszałek wyraził im swoją radość, że wreszcie może zrealizować dawno powzięty zamiar złożenia wizyty niepodległej Polsce.

BERLIN, 30 kwietnia. (Russ-press). W wydawanym tu organie sow. „Nakunnie” generał Noskow zamieszcza obszerny artykuł poświęcony mianowaniu marszałka Focha marszałkiem Polski. Komentując zjadliwie tę nominację, Noskow obszernie omawia zasługi jakie oficerowie francuscy położyli dla armii polskiej i tej organizacji i zmuszony jest przyznać, że

Prokuratura warsz. zwróciła się do sejmu o wydanie posta W. Wiślickiego i do senatu — p. Trusklera, oskarżonych sadownie o nadużycia z cukrem.

BERLIN, 30 kwietnia. (A. W.). Termin wystania noty niemieckiej do rządów sprzymierzonych został odroczony. Zamiast we wtorek, nota wysłana będzie w środę.

LONDYN, 30 kwietnia. (A. W.). — Minister marynarki Ameryki przedstawił liczbowo dane, co do łodzi podwodnych mocarstw. — Stany Zjednoczone mają 76 łodzi podwodnych, Anglia — 52, Japonia — 43, Włochy — 43, Francja — 41.

SOFJA. 29 kwietnia. (Pat). — Premier Stambulski w wywiadzie z redaktorem dziennika „Pobeda” dał wyraz nadziei, że już w przyszłym roku wprowadzona będzie w Bułgarii nowa konstytucja, lepiej odpowiadająca potrzebom i interesom narodu. Premier zaprzeczył wiadomości, jakoby zamierzał udać się obecnie do Łożany. Powszechnie uskarżają się kupcy na brak środków płatniczych, który potęguje jeszcze stan depresji. Ceny wykazują pewną stabilizację, co jednak przypisać należy nie tyle polnieniu się sytuacji finansowej, ile brakowi środków płatniczych. Tylko materiały budowlane, wskutek rozpoczęcia sezonu budowlanego, wykazują nieznaczny wzrost cen. Młaki

Sprawozdania konsularne z pierwszych miesięcy r. b. określają sytuację gospodarczą Bułgarii za niezbyt pomyślną. Nadzieje na ożywienie rynku zawiodły, i tylko na rynku towarów kolonialnych dało się zauważyć pewne ożywienie. Podczas gdy manufaktura pozostała prawie bez ruchu. Zastój dał się zauważyć zarówno w handlu hurtowym, jak i detalicznym. Nieznaczna wyższe cen. Niektóre rodzaje towarów żelaznych również wykazują nieznaczna wyższe. Na składach komór celnych znajdują się znaczne ilości towarów niewykupionych przez kupców z powodu braku środków płatniczych. Nowe zamówienia zagranicą są rzeczą wyjątkową. Kupcy provincialni zaspakajają swe potrzeby wyłącznie w kraju, unikając ryzyka, związanego z różnicą kursów walutowych.

Koncentracja wojsk w Syrii.

PARYŻ, 30 kwietnia. (Pat). — W kołach francuskich zajmują się żywo sprawą koncentracji na granicy Syrii dwóch dywizji tureckich, które jak donoszą mają być jeszcze wzmocnione o dalsze dwie lub trzy dywizje. Przypuszczają, że ta koncentracja wojsk, będąca pogwałceniem układu angorskiego, ma na celu wywarcie nacisku na Francję z chwilą otwarcia rokowań lozańskich.

Takie stanowisko Turcji jest nie dopuszczalne o ile weźmie się pod uwagę, że rząd francuski zachowuje się w sposób niegodny

Odezwa poetów francusk. do narodu tureckiego.

PARYŻ, 30 kwietnia. (Telegram własny „Kurjera Wieczornego“). W związku z groźną sytuacją w Syrii panowie Pierre Lotti i Claude Farrere ogłosili wspólną odezwę do narodu tureckiego, w której powołują się na serdeczną przyjaźń Francji dla Turcji i na ofiary, pomieszone przez Francję dla tutejszej Turcji.

Oświadczają oni, że jeżeli prawdą jest, iż turcy mobilizują większe siły na granicy Syrii, to jest to niewłaściwe wprost szaleństwo. Turcja staje się w ten sposób narzędziem polityki angielskiej przeciwko Francji, tak, jak była niem Grecja.

Panowie Lottl i Farrere ostrzegają Turcję, że gdyby nawet Francja wyrzekła się Syrii, to liga narodów mandat nad Syrią przekaże Anglii. —

PARYŻ, 30 kwietnia. (A. W.). „New York Herald“ zamieszcza depeszę z Lozanny, wykazując, że turcy liczą obecnie na poparcie Ameryki.

Jeden z wybitnych członków delegacji tureckiej oświadczył przedstawicielowi „New York Herald”, że Turcja zamierza po podpisaniu pokoju, zaciągnąć w Ameryce pożyczkę 200 milionów dolarów, by spłacić cały dług otomański i uwolnić Turcję od wszelkich zobowiązań wobec mocarstw europejskich.

LOZANNA, 29 kwietnia. (Pat). Worowski wystosował pismo do sekretariatu konferencji w którym wyraził życzenie, aby go traktowano jako delegata rządu sowieckiego. Sekretariat zawiadomił Worowskiego, iż nie może mu udzielić odpowiedzi, zanim Worowski nie odpowie na pismo sekretariatu z 12 kwietnia, w którym przewidziane były automatyczne dopuszczenie Rosji do udziału w obradach pod warunkiem, że zgodzi się podpisać konwencję w sprawie cieżnin.

KONSTANTYNOPOL, 30 kwietnia. (Pat). Z powodu koncentracji wojsk czerwonych na Kaukazie, turecki minister spraw wojskowych zarządził wysłanie na pogranicze Kaukazu niezbędnych posiłków wojskowych, osobiście zaś w najbliższych dniach udaje się do Erzerumu. —

GDANSK, 30 kwietnia. (AW). — "Dziennik Gdański" donosi, iż uzbierany "Heimatschutz" gdański odbywa regularne ćwiczenia, zapatrzone jest w artylerię ciężką i miotacze min. Odbywają się też regularne ćwiczenia z miotaczami min. "Dziennik Gdański" podaje tę wiadomość, piętnując jednocześnie agitację nacjonalistów niemieckich w Gdańsku.

WIEDEN, 29 kwietnia. (PAT). „Neue Freie Presse“ donosi z Chrystiani: Stolica Norwegii przeżywa obecnie przesilenie bankowe. Rozpoczęło się ono od ogłoszenia niewypłacalności przez bank Andersen et Compagny. W związku z tem rozpoczął się run także i na inne banki.

BERLIN, 29 kwietnia. (PAT). — „Berliner Zeitung am Mittag“ donosi, że w drodze powrotnej z Genewy zatrzyma się w Berlinie litewski prezydent ministrów Gal-

RZYM, 29 kwietnia. (PAT). — Z powodu protestu socjalistów przeciw zakazowi świętowania 1 maja w Palermo podpalono izbe robotnicza. Faszystowski syndykat kupców i przemysłowców wezwał członków, aby robotnikom, którzy będą strejkowali 1 maja, wymówio no pracę.

BERLIN, 29 kwietnia. (Russpress). W najbliższych dniach po dłuższej przerwie zostają wznowione polsko-niemieckie pertraktacje w Dreźnie. Centralnym punktem narad będzie tym razem sprawa poddaństwa i ości. Sprawy te od początku napotykały na wielkie trudności z powodu zupełnej rozbieżności polskiego i niemieckiego punktu widzenia.

Kursy giełdy warszawskiej		Dolar 46,600	
z dnia 30 kwietnia r. b.			
Akcje przemysłowe.			
Czersk	28 000	początek	koniec
Chodorów	135 00		265 000
Cmielów	84 000		128 00
Cukier	54 000		77 00
Częstocica	370 00		535 000
Cegielski	41 000		80 000
Elektryczność	245 000		3 000
Firley			255 000
Gostawice	155 000		500 00
Haberbusch i Schlo	127 00		145 000
Kliewski i Scholtze	110 000		1 5 00
Lilpop	305 000		108 00
Lenartowicz	20 00		105 00
Łazy	34 000		303 000
Modrzejów	390 000		200 0
Michałow	150 000		320 00
Małewski			580 000
Norbim			145 000
Nobel	5 000		500 00
Orthwein i Karasiński	66 000		48 000
Osirowiec	42 000		61 000
Parowozy	190 000		42 00
Pustelnik	70 000		19 000
Pocisk	60 000		1 2500
Puls	70 000		580 0
Rudziński	105 000		53 000
Rohn Zieliński	1245 0		300 00
Sila i Swiatlo	95 000		28 00
Starachowice	51 000		9 500
Spies	183 000		1195 0
Spirytus	55 000		92 000
Ursus	137 500		2000
Wegiel	47 000		55 000
Zawiercie	4 5000		51 00
Zieleniewski			145 000
Zyrardów	30 000		45 00
	483 000		297 500
			26 000
			47 0000
Akcje handlowe i inne.			
Borkowski	37 000		31 000
Drzewo	28 00		25 000
Hurt			270 0
Jablkowski	19 000		15 00
Nafta	4 000		320 00
Polbal	15 000		1200
Polska Centrala Handlowa			
Zegluga	18 000		1700
			1800
Akcje bankowe.			
Bank Handlowy Warszawski	350 000		59 000
Dyskontowy	250 000		30 000
Kredytowy	80 000		900 00
Zachodni przemysłu	27 000		325 00
dla handlu i przemysłu	1100 0		13 000 0
Związku Sp. Zarobkowych	135 000		15 000
Polski Bank Przem. Lwowski	25 000		31 000
Przemysłowy Warszawski			
Polski Bank Handlowy			
Kupiecki w Łodzi	34 000		35 000
Ziemski Kredytowy Lwowski			
Bank Zjedn. Ziem Polskich			95 000
Papiery lokacyjne.			
Miljonówka			1700
Listy ziemskie rublowe 4 i pół proc.			
Listy ziemskie markowe 5 i pół proc.			
Listy zastawne m. Warsz.			
Waluty.			
Dolary St. Zjedn.	46750		46500
Dolary kanadyjskie			46000
Funtów angielskie			
Franki francuskie			
Marka niemiecka		1,56,00	1,54
Franki belgijskie			
Franki szwajcarskie			
Korony czeskie			
Dewizy i czek.			
Belgia			2740
Berlin	160,00		1,59
Odessa	159,50		1,58
Holandja	18375		18350
Paryż	5185 00		3175
Londyn	2175 00		2170 00
Nowy Jork	46750		46500
Nowy Jork drobne	46680		46220
Praga	1400		395
Wiedeń	68,25		68,0
Szwajcaria	575		8535
Włochy	2310		2290
Sztokholm			
Bukareszt			

NOWY JORK, 28 kwietnia. Cł. za 1 lb.
Bawełna, Middling. Unl. loco 28.35.
kwiecień —, maj 28.30, czerw. 27.5,
lip. 26.88, sierp. 25.80, wrzes. 24.6),
październik 24.30, listopad 24.18, grudz.
23.85, stycz. 23.68, luty 23.58, marzec.
23.55.

Dowóz 5,000 bel.
NOWY ORLEAN, 28 kwietnia. — Ba-
wełna amerykańska 28.00

GDANSK, 30 kwietnia. — (Tel. w.
"Kurierze Wieczornym"). Trzecie no-
towania przed zamknięciem giełdy:
Marka polska 6.75 — 64.00
Warszawa 63.60 — 63.84
Dolary 30,000. — 30.70
Tendencja spokojna.

BERLIN, 30 kwietnia. — (Tel. wł.
„Kurjera Wieczornego“). Trzecie noto-
wania przed zamknięciem giełdy:
Warszawa 6350
Marka pol. 63,25
Nowy Jork 30,000
Londyn 139000.
Paryż 2036
Wiedeń 4237

Praga 89200.
Wlochy 1478.
Belgja 1759.
Budapest —
Szwajcaria 5445.
Holandja 11765.
Tendenja spokojna.

Paňka 12.

Nadeszły najświeższe modele kapeluszy berlińskich. Przymiemy kopie i przeróbki. **F. Zaubermanówna.**

Staraniem Związku polskich artystów
w Krakowie otwarta została w Łodzi
ul. Zachodnia 59 („Kaniów”)

Wystawa obrazów

obejmują pracę artystów-malarzy:
Fatała, Rypkiewicza, Kossaka, Mak
czewskiego, Inkasa, Stachewicza, Sta
siaka, Wąsinińskiego, Wyczółkow
skiego i innych. (60-1

Kupując pożyczkę złołą

Rev. ... w Anglii.

Lloyd George, który w ostatnich latach dostarczał prasie politycznej niemało alarmujących twierdzeń, w tym o charakterze i o skutkach w tej kwestii nie tylko w tej kwestii nie tylko w tej kwestii nie tylko w tej kwestii...

Zdaniem Lloyd George'a warunki społeczno-polityczne Anglii...

Wobec tego, iż system kapitalistyczny okazał się niezdolny do właściwego wyzyskania bogactw naturalnych i zorganizowania sił produkcyjnych...

Wobec tego, iż system kapitalistyczny okazał się niezdolny do właściwego wyzyskania bogactw naturalnych i zorganizowania sił produkcyjnych...

Tak przedstawia najbliższą sytuację w Anglii mąż stanu, który zna się na ruchu robotniczym i w kwestiach społecznych...

J. Mazurski.

Metal przyszłości.

Wobec popularności i coraz szerszego zastosowania, jakie aluminium w ostatnich czasach znalazło...

Blacha w oczach aluminium jest jego lekkością, wyróżniającą go charakterystycznie z grona wszystkich innych metali...

Prawie wszystkie przedmioty i narzędzia aluminiowe, jakie w gospodarstwie domowym spotykamy...

Aluminium jest bardzo dobrym przewodnikiem ciepła i elektryczności...

ści i lekkości. Dzięki tym zaletom aluminium specjalnie nadaje się na naczynia kuchenne...

Niedawno wynaleziony stop aluminium, tak zw. duraluminium odznacza się szczególną wytrzymałością na działania mechaniczne...

Wydobywanie czystego metalicznego aluminium z tych związków, a szczególnie z gliny, stanowiło przed paru dziesiątkami lat trudność nie do przezwyciężenia...

Obecnie, przy wysoce udoskonalonych metodach elektrochemicznych, aluminium z łatwością i w dużych ilościach otrzymuje się z gliny...

Pierwsza nagroda „Renaissanceu”.

Podczas uroczystości obchodzenia 100. rocznicy urodzin Williama Szekspira...

Paweł Morand autor powieści „Ferne la nuit” otrzymał podczas głosowania 7 głosów...

Uroczystości szekspirowskie w Londynie.

Z Londynu telegrafujemy: W ciągu dni obchodzonych tu uroczystości, jak zresztą i w całej Anglii...

Tserstevensowi autorowi „Vagabond sentimental”...

Na śniadaniu obecni byli: Lapauze, H. Berenger, Abel Hermant, Romain Coolus, E. Fabre, Paul Fort, de la Tailhere, Strowski, George Lecomte, Emile Henriot, Pierre Mille, Pierre Hamp i wiele innych wybitnych osobistości...

Dokoła Kremla.

Urywek niniejszy wyjmujemy z dzieła znakomitego podróżnika Colina Rossa „Drogi na Wschód. Podróż po Rosji, Ukrainie, Kaukazie, Persji, Egipcie i Turkestanie”.

W Orenburgu kończy się Azja. Podczas ostatnich dni pobytu naszego na terytorium Turkestanu...

Jeszcze gdzieś gdzieś można było czasem zobaczyć wielbłąda przenoszącego ciężary lub zaprzężonego do pług...

W Orenburgu pojeździłem się także ze słońcem. Gdy wjechaliśmy na stację z miastem zwieszaliśmy się ołowiane ciemury...

Zbliżaliśmy się do Wołgi i obszarów głodujących. Wspomnienia z głodujących okolic Ukrainy zmartwychwstały w naszej pamięci...

Ale zmora głodu już opuściła okolice Wołgi. Opuściła je zabrawszy wrzód tak okropny, tak obfity plon śmierci...

Wszędzie wysypki pokryte zielenią lub lawą piaskistą, które jak olbrzymie wieloryby leżą na wodzie...

Moskwa! Ze zrozumiałą ciekawością zbliżaliśmy się do stolicy światów. Nie biorąc przykładu z innych podróżników...

Było to w niedzielę, gdy zbliżaliśmy się do stolicy. Dotychczas...

widziałem tylko brudne zakamarki państwa sowieckiego, a o rozkwicie stolicy dochodziło do mnie tylko niepewne słuchy...

Na dachach oddanych ich prawym właścicielom snują się odświętnie ubrani ludzie i pozornie wszystko wróciło do porządku...

Rozrywki, teatry i restauracje czekają każdego, który posiada odpowiednią sumę pieniężną by zanudzić...

Ale kilkoma słowami nie można określić dzisiejszej Moskwy. Niepodobna uchwycić jednocześnie tych wszystkich warstw...

Na czerwonym placu przed Kremlem, gdzie odbywały się carskie i bolszewickie parady...

Wychodzę. Czerwony sztandar zwiesza się tryumfalnie na wieży Kremla. Jest to ogromny płat sukna...

Wychodzę. Czerwony sztandar zwiesza się tryumfalnie na wieży Kremla. Jest to ogromny płat sukna...

Collin Ross.

Uchwały XII zjazdu Komunistów

MOSKWA, 29 kwietnia. (AW). XII zjazd R. K. P. powziął następujące zasadnicze uchwały: 1) Przekształcenie komisariatu inspekcji w organ najwyższej kontroli państwa...

we jednostki wojskowe, w każdej republice, osłabiając w ten sposób imperialistyczną politykę Moskwy...

Casablanca.

Dnia 15 marca pierwsze dwa parowce przybyły do przystani w Casablance, marokańskim mieście portowym...

Jest to tryumf wytrwałej francuskiej polityki kolonialnej, która potrafiła w ciągu lat kilkunastu...

Gdy 30 lipca 1907 r. marynarze z francuskiego korałowika „Galilee” zatknęli sztandar francuski w Casablance...

skonała komunikację samochodową z wnętrzem kraju.

Co zaś najważniejsze, to okoliczność, że niedawno jeszcze żaden okręt nie mógł przybić do jej piaszczystych wybrzeży...

Nawet podczas wojny nie przerywano budowy tego portu, to też gdy w 1913 r. metr kwadratowy gruntu w Casablance kosztował 20 centymów...

Ograniczenie rozrywek.

BERLIN, 28 kwietnia. (AW). Minister spraw wewnętrznych wydał zarządzenie, mocą którego władze policyjne miały prawo ograniczenia działalności wszystkich za-

kładów i instytucji, poświęconych rozrywkom. Rozporządzenie ministerialne motywuje to ograniczenie ciężkim stanem politycznym i gospodarczym Rzeszy

Zgon książąt niemieckich



ARCYKSIĘŻNA LUIZA BADENSKA.

Arceksiężna Luiza badencka, neostorka domu Hohenzollernów, cioteczna babka cesarza Wilhelma I...



WIEKI KSIĄŻE WILHELM ERNEST VON SACHSEN WEIMAR.

Był wielki książę Wilhelm Ernest, ostatni panujący na tronie Sachsen-Weimar, zmarł w 47 roku życia na zapalenie płuc...

Wobec projektów demilitaryzacji Nadrenji.

Opinia prasy francuskiej i belgijskiej.

Bawił w Paryżu zwolennik niezależnej republiki nadreńskiej, dr. Dorten. Wszystko, co się dotyczy Nadrenji, jest wysoce aktualne...

Ciekawym jest, że i Niemcy myśleli o republice nadreńskiej, lecz rządzonej przez ludzi stojących blisko Cuna.

Zapytałem dr. Dortena, dlaczego szczyry niepodległościowcy nadreńscy nie zgłaszali ludzi na stanowiska, opróżnione okupacją...

Artykuł E. T. w „Indep. Belge” omawia wywiad dr. Dortena z „Matin” i uważa, że przedzie czy później konieczne trzeba będzie...

Przechodząc dalej do projektów nadreńskich gen. Speasa, autor uważa, że nie wchodząc w szczegóły...

Przebiegając dalej do projektów nadreńskich gen. Speasa, autor uważa, że nie wchodząc w szczegóły...

Co do żandarmerii międzynarodowej, to ostateczne przeprowa-

dzenie tego projektu natrafia na olbrzymie trudności finansowe, polityczne, logistyczne i administracyjne...

(L'Independance Belge: „Une Rhenanie independante ou demilitarisee”).

Cuno oświadczył, że Niemcy nie dopuszczą do dyskusji nad nowym zorganizowaniem Nadrenji...

Francuzi i Belgijczycy chcą przede wszystkim zabezpieczyć się na przyszłość i to może im dać właśnie państwo nadreńskie...

Rząd niemiecki, mając relacje z blizką sąsiadką, przesyłał gabinetowi w Wielkiej Brytanii, postawiając przed nią problem...

Jeśli zmiana w osobie premiera angielskiego nie wniesie w nawiazanie porozumienia francusko-angielskiego żadnych zgryzotów...

Szczęście niemow.

Mimowoli została matką Lamy.

Niezwykła historia, która do kładnie ilustruje przesady tybetańskich opowiadań jest obecnie w Shigatse, jednej ze stolic Tybetu...

odradza się, jak Buddha, i że ich władca jest zawsze tą samą osobą. Zmarły Taschi-Lama uskarżał się ciągle na gadatliwość swej matki...

Kupicie Pożyczkę złota

CO DZIEŃ NIESIE?

KWIECIEŃ

30

Poniedziałek

Dziś. Katarzyna Sen. P.
Jutro. Filipa i Jakóba
Wschód s. o g. 5.10
Zachód s. o g. 7.58
Wschód ks. 7.24 p.p.
Zachód ks. 5.20 r.
Długość dnia g. 15.45
Przybyło dnia 6.50

Biblioteka Publiczna, ul. Andrze'a 14. Otwarta codziennie od godz. 3 — 9 wiecz.

Czytelnia „Tow. przyjaciół Francji”, ul. Piotrkowska 103, otwarta codziennie z wyjątkiem piątków od 5—7 wiecz.

Dzisiejsze widowiska.

Teatr Miejski: „Róża” (fragmenty), „Młody las”.
Casino: „Połoga pokusa”.
Luna: „Fantom”.
Odeon: „Ludzie mroku”.
Nowości: „Fryderyk Wilhelm I—tyran ukoronowany”.
Grand-Kino: „Co może kobieta”.

Mrugnięcia

W społeczeństwie naszym panuje rozbieżność co do dnia, który należy świętować. Sferę narolową uważają za święto dzień 3. maja, sferę zaś socjalistyczną — 1. maja.
Proponuję rozstrzygnięcie tego sporu na 50 procent:
Świętujmy wszyscy drugiego maja!

Sołusz Rzepich-Chęny z Wincentosem Piastem przypomniał jarko tych przysłówiowych węłw, które wspólnie postanowiły pisać swa ofiare.

Niestety, skończyło się to źle, gdyż po skonsumowaniu ofiary jba weże wzajemnie się pożarły, że śladu po nich nie pozostało.

W tym wypadku jednak śladu pozostał, i obawiam się, że na kórce całej Polski...

A prócz tego dwugłowego nożownika
Doręczyciel byłaby tylko dwugłowa orla, a w czasie kanikuly ziemiankarskiej — cielecia o dwu głowach.

Jak nazwiemy tego nowego embrjonka?

Z okazji przyjazdu marszałka Focha, niektóre sfery pokazują nam swoje fochy.

Jak to dobrze, że nie przyjeżdża generał Dupont!

Wac. Olsz.

Z związku oficerów rezerwy.

W dniu 29 b. m. odbyło się w kasynie garnizonowym walne zebranie członków związku oficerów rezerwy województwa łódzkiego. Po wysłuchaniu sprawozdania z dotychczasowej działalności związku na terenie województwa łódzkiego przystąpiono do obrad nad poszczególnymi punktami porządku dziennego. Zwró i gorąco omawiano projekt statutu, proponowany przez tymczasowy zarząd centralny zw. of. rez. Rzpl. w Warszawie, jako statutu, obowiązującego wszystkie oddziały na terenie Rzeczypospolitej. Wreszcie przyjęto wniosek p. Garlińskiego, obejmujący dyrektywę delegatów na zjazd w Warszawie w dniu 2 maja b. r. Następnie uchwalono cały szereg rezolucji, dotyczących spraw związku.

Na zjazd do Warszawy delegowano pp. dr. Grohmana, Pietkiewicza, Bieńkowskiego i Krajewskiego. Udział w obchodzie święta 3 maja, objęty komunikatem z zarządu, postanowiono przyjąć w jaknajszerszym zakresie. Oficerowie rezerwy biorą udział w uroczystości w mundurach.

Ponadto postanowiono wziąć udział w wiecu przedwyborczym, zwołanym przez komisję międzyzwiązkową b. wojskowych na dzień 6 maja. (Pap.)

Udział oficerów rezerwy w obchodzie 3-go maja.

Wykonując uchwałę zarządu związku oficerów rezerwy województwa łódzkiego z d. 26 kwietnia 1923 r. wzywam wszystkich członków związku oraz proszę pp. oficerów rezerwy jeszcze niezrezerwowanych, aby w dniu 3 maja 1923 r. o godz. 9-ej stawili się w lokalu związku oficerów rezerwy, ul. Aleje Kościuski 4, celem wzięcia udziału w uroczystościach 3 maja.

Pożądaniem jest, ażeby w tym dniu oficerowie rezerwy wystąpili w mundurach wojskowych.
Przez: Kapitan rezerwy Sioński m. n.

Wyjaśnienie.

W sprawie listu do redakcji p. t. „Jak pan Warszawski angażuje robotników” firma „Warszawski, Mendelson i Kon” (Wierzbowa 20) prosi nas o zaznaczenie, że z faktem, opisanym w omawianym liście niema nic wspólnego, i że taki wypadek w fabryce tej firmy się nie wydarzył.

Wystawa obrazów.

Staraniem związku polskich artystów plastyków w Krakowie otwarta zostaje w sobotę, dnia 28 b. m. o godzinie 12 w południe wystawa obrazów, na którą składają się prace artystów-malarzy: J. M. Malczewskiego, F. F. Wyczółkowskiego, P. Pinkasa, F. Filipkiewicza, P. Pankiewicza, K. Karpińskiego, S. Stechewicza i innych. Wystawa urządzona jest w sali stowarzyszenia współdzielczego oficerów rezerwy „Kamrow” przy ulicy Zachodniej 59 w podwórzu, staraniem tegoż stowarzyszenia. (Pap.)

Łódź pod znakiem nieboszczyków.

Kronika policjina ubiegłego tygodnia zanotowała szereg wypadków, przeważnie na podkładzie za wodu miłosnego lub prześladu rodzinnego, które przeważnie zakończyły się śmiercią.

W robocie był rewolwer i noż, a nawet nie brakło wypadków, jak np. z „trupem w worku”, których Connan Doble mógłby być wysnuc sporo materiałów do swych straszliwych opowieści.

Do przeraźliwej galerii denatów, którzy życie postradali z ręki zabójcy, przybawia dziś dwaj desperaci, którzy z własnej woli pozabawili się życia.

Pierwszym z nich jest fabrykant miejscowy, Gustaw Robert W., który otrul się przez zażycie w zbyt dużej ilości środka nasennego, drugim zaś kolejarz, który powiesił się w łasku „Mani”.

O połączenie żydowskich klubów sportowych.

Odbędzie się konferencja żydowskich klubów sportowych, na której omawiano sprawę połączenia się tych klubów.

Porozumienia nie osiagnięto z powodu opornego stanowiska klubu „Hakoach”.

O płace szewców.

W dniu dzisiejszym rozpoczął się strejk szewców.

Dziś o godzinie 2 po południu odbędzie się konferencja przedstawicieli przedsiębiorców szewskich z delegatami robotniczymi, która prawdopodobnie doprowadzi do zlikwidowania zatargu.

Zatarg w firmie Lewin, Buecher i Ska.

Pracownikom firmy ekspedycyjnej Lewin, Buecher i Ska, którzy przystąpili do streiku, wymówiono pracę. Sprawa ta oprze się o inspektora pracy.

Kryminalistyka.

Wielka kradzież w śródmieściu. W domu Nr. 3 przy ulicy Ogrodowej znajduje się skład manufaktur Henocha Neumark, posiadający 2 wejścia: od ulicy i od podwórza.

W sobotę nad ranem o godzinie 7 i pół właściciel sklepu zabrał do interesu i przekonawszy się iż wszystko jest w porządku powrócił do domu. Lecz jakby było tego przerażenie gdy przybywszy powrócił do sklepu ujrzał, iż kłódka od drzwi wejściowych z podwórza została przecięta, zaś w sklepie brak było dwóch beł manufaktur wartości 12 milionów marek. O wypadku zawiadomiono urząd śledczy, który w sprawie tej prowadzi dochodzenie. (bip.)

Wykrycie systematycznej kradzieży.

W składzie manufaktur przy ulicy Cegielskiej 39, od dłuższego już czasu ginęło w tajemniczy sposób płótno.

Długo nie można było odnaleźć sprawy systematycznej kradzieży i dopiero w dniu wczorajszym podczas zamykania sklepu zauważono, iż robotnik tej firmy Zygmunt Sokolowski ma ukrytą pod pałtem sztukę płótna. Niesumienne robotnika aresztowano i wszczęto dochodzenie. (bip.)

Kradzież wulny. Niejak Klemantowski Wigdor z mieszkania R. Widawskiej (Kilińskiego 35) skradł wulny za 3 miliony marek. K. aresztowano, a wulnę oddano prawej właścicielce. (Pap.)

100-tki tysięcy

osób używa dla pozbycia się piegów i przyszy
Kremu ORO

SANDAŁKI

Zakopane, polskie, białe, czarne
K. PETERSILGE
63, Piotrkowska 31.

Zaginął wilk

dnia 29 kwietnia zaginął wilk 10-miesięczny, średniej wysokości. Odprowadzić za nagrodą ul. Kilińskiego 119. Czech.

Przed wyborami do rady miejskiej.

Karygodna obojętność społeczeństwa.

Zainteresowanie wyborami do rady miejskiej w miarę zbliżania się term. wyborów wcale nie wzrasta, wbrew wszelkim, najbardziej nawet pesymistycznym przewidywaniom.

Jak dotąd, dowiaduje się „Kurier Wieczorny” w biurach zaledwie 5 procent wyborców sprawdza listy.

Na wiecach przedwyborczych, urządzanych przez poszczególne partie polityczne — pustki.

Wiece wczorajsze, które odbyły się w różnych punktach miasta, nie wywołały żadnej bardziej ożywionej dyskusji ani nie cieszyły się większą frekwencją uczestników.

W partiach ustalono kandydatury radzieckie z pośród działaczy partyjnych bez wielkich tarć lub dłuższych dyskusji na temat skonfigurowania list.

Jak dotychczas wszystkie ugrupowania złożyły już swe listy, wyczekując jedynie porządkowej kolei, która by umożliwiła otrzymanie tych samych miejsc, t. j. n-rów list do w wyborach do sejmiku. Niektóre partie utrzymały swe miejsca.

I tak P. P. S. ma listę 2, Związek proletariatu miast i wsi — 5, N. P. R. — 7, Chęna — 8.

Również i partie żydowskie mają swe poprzednie miejsca z wyjątkiem bloku mniejszości — 16, który jak wiadomo, przy wyborach do rady miejskiej nie wystąpi.

Ordynacja wyborcza i sposób obliczania głosów ten sam, co do sejmiku.

Uczyniono tym razem koncesje na rzecz t. zw. „ogonków”, które mogą partie przekazywać innym partiom, by nie stracić zupełnie głosów, pod warunkiem, że przedtem już zawarły blokującą umowę.

Otóż nawet na zblokowanie, o ile można sądzić z dotychczasowego przebiegu, nie zanosi się.

Wyborami zainteresowali się przeważnie tylko przywódcy partii i usiłują wytworzyć nastroj pewnego ruchu, który jednak wobec rzeczywistości sztucznie wygląda.

Jeden z wybitnych działaczy politycznych oświadcza „Kurierowi Wieczornemu”, że ludzie mają dziś tyle własnych kłopotów i trosk dnia codziennego i tak zajęci są pogonią za zarobkiem na kawałek chleba, że zasklepili się w swoim ciasnym podwórku i ujawniają zupełną obojętność w sprawach społecznych.

Na martwość okresu przedwyborczego wpływa również i niepomiarna drożyzna druków.

To też agitacja za pomocą plakatów i odezów jest prawie żadna.

Wybitniejsze ugrupowania noszą się z zamiarem rozlepienia plakatów dopiero w ostatnich dniach przed wyborami.

Ogółem przy wyborach do rady miejskiej zostanie wystawionych 16 list wyborczych, w tem 13 list partyjnych: 9 list lewicowych oraz 4 konserwatywne.

Nowy zwrot w sprawie budowy teatru miejskiego.

Magistrat byłby właścicielem 20 proc. akc.

„Kurier Wieczorny” dowiaduje się, że wśród grona poważnych przemysłowców i banków miejscowych powstała myśl budowy gmachu teatralnego, w temple bardzo szybkim, na podstawach akcyjnych.

Teatr byłby prywatny, 20 procent akcji zaofiarowaliby magistratowi w zamian za udzielenie placu pod budowę.

Realizacja tego projektu ma się dokonać bardzo szybko, tak że istnieje już nawet projekt wszczęcia pertraktacji z d-r'em Szyfmanem z Warszawy, celem oddania mu budynku, z warunkiem prowadzenia repertuarowo po linii teatru polskiego i obsadzenia w Łodzi wzorowego zespołu artystycznego.

W sprawie obchodu 1 maja.

Komisariat rządu na m. Łódź podaje do publicznej wiadomości, że osoby i organizacje, pragnące obchodzić w dniu 1 maja święto przez urządzenie odpowiednich obchodów i uroczystości, mają prawo urządzić pochody uliczne i zgromadzenia pod gołym niebem, oraz wyrazić swe postulaty i pragnienia w sposób, przyjęty w państwach demokratycznych.

Wszelkie jednakże wystąpienia i pochody komunistyczne z godłami i hasłami antypaństwowymi, mające na celu agitację publiczną, wrogą Rzeczypospolitej, oraz wszelkie zakłócenie porządku publicznego będą bezwzględnie tłumione siłą, a winni z całą surowością prawa pociągani do odpowiedzialności karnej.

Rewizja w budce przy ul. Skwerowej.

Swego czasu donosiliśmy o niej jakimś Pawle Rzewskim, który awanturując się, oświadczył następnie w policji, iż jest bratem prezydenta miasta, co jednak okazało się wymysłem awanturnika i jak następnie stwierdzono, pomysłu tego oszusta.

Otóż onegdaj „niebieski ptaszek” stał koło parku kolejowego i rozmyślał nad tem, jak tu skorzysta z czwartej naiwności i napęlić pustą kieszeń. Tymczasem naprzeciwko stało również jakieś indywiduum, z którym Rzewskiego łączyła przeszłość, zresztą dość ciemna.

Oszust pomyślał sobie, iż taki Dyktorow, właśnie owe vis a vis, przyda się do jakiejś wspólnej wyprawy i zawezwał go do siebie. Dyktorow zważył pismo nosem i podał Rzewskiemu rękę do zgody. W rozmowie Rzewski zaznaczył, iż od lat 12 z powodzeniem odgrywa rolę urzędu śledczego, więc i obecnie wartoby urządzić gdzieś małą rewizję. Los padł na budkę z artykułami kolonialnymi Emili Maraszki, przy ulicy Skwerowej 22.

Wkrótce dwaj „agenci” weszli do sklepu, zażądali papierosów z

W pewnej chwili Rzewski pokazał właścicielowi sklepu, rosnące, falki papierów z pieczątką komisariatu rządu i oświadczył, iż przybył na rewizję.

Po rewizji „agenci” oświadczyli, że jeżeli otrzymają 25.000 mk., to skutki przeprowadzonej rewizji nie będą złe, na co Maraszka się zgodziła i wydała im posiadane 8.000 mk i dwie paczki papierosów, zaś po reszcie mieli się „rewizorzy” zgłosić innym razem.

Płony rewizji pozostawili przyjaciele w pobliskiej knajpie, gdzie „oblał” pierwszą wyprawę.

W międzyczasie dowiedziała się jednak Maraszka, iż nadła ofiarę oszusta. Przypadek chciał, że Rzewski przechodził obok sklepu, w którym dokonał swego czasu rewizji.

Poznała go wtedy pokrzywdzona i szybko zawiadomiła o wszystkim posterunek policji na dworcu fabrycznym.

Odprowadzono aresztowanego Rzewskiego do 8-go komisariatu, gdzie przyznał się do oszustwa i podał adres swego pomocnika Dyktorowa. Oba „agenci” osadzono pod kluczem.

Rozwój sieci telefonicznej w Polsce.

Z powodu wyjazdu p. Per Ake Nilsson - Akers, założyciela polsk. akcyjnej spółki telefonicznej.

Dowiadujemy się, że dyrektor głównego zarządu polskiej akcyjnej spółki telefonicznej w Warszawie p. Akers po dokonaniu zorganizowania spółki, której jednak z ważniejszych placówek stanowi sieć telefonów łódzkich, zamierza opuścić kierownicze stanowisko, aby wrócić do stron rodzinnych.

Pan Akers pochodzi ze znanej szwedzkiej rodziny ziemiankiej. W dziedzinie telefonicznej pracuje od lat wielu i jest gruntownym jej znawcą. Owocną pracę swoją tutaj wykazał jako długoletni dyrektor szwedzkiego towarzystwa telefonicznego w Moskwie. Do Polski przybył w końcu 1918 roku, jako przedstawiiciel i główny dyrektor szwedzkiego towarzystwa telefonicznego „Cedergren” którego koncesja na eksploatację telefonów w Warszawie była wówczas na wygaśnięciu. Przybył dla załatwienia spraw dalszego stosunku szwedzkiego towarzystwa do rządu polskiego. Trudne zadanie przypadło w udziale p. Nilsson-Akersowi, lecz dla Szwedów, których cechuje wytrwałość, hart i tężyzna życiowa, niema trudności, pokonywać je bowiem umieją. Pan Akers pokonał poważne trudności, przeko-

nał bowiem sfery rządowe, wówczas bardzo niechętnie usposobione do obcego kapitału stwarzając „Polską akc. s-ke telefoniczną”. W spółce tej rząd polski ma trzy siódme udziały, bez jakiegokolwiek wkładu gotówkowej, udział swój bowiem w kapitale akcyjnym wpłacił inwentarzem prowincjonalnych sieci telefonicznych, znajdujących się w bardzo złym stanie. W ten sposób powstało poważne przedsiębiorstwo telefoniczne, działające, którego rozciąga się na miasta: Warszawę, Łódź, Sosnowiec z Zagłębiem Dąbrowskim.

Łódź telefoniczna będzie miała również swoje przedstawicielstwo p. Akersowi.

Z jego inicjatywy postanowiono zastanawiać nad telefonizacją w Łodzi, a także w innych miastach, gdzie brak jest telefonów, a także w innych miastach, gdzie brak jest telefonów, a także w innych miastach, gdzie brak jest telefonów.

Kunpiono w w środku miasta pod nowy budynek telefoniczny w niedalekiej przyszłości, na którym narazie stawia się budynek administracyjny. W międzyczasie przeto już znana ilość betonowych rur i szkodliwych kanałach przystawiono przekładanie samych kabli, a także sieć nasza, nie mogąc dotąd przyjmować zwoleń na nowe telefony przez cały okres czasu powojennego, obecnie jest i na drodze do ich przyjmowania.

Trybuna publiczna.

Niejasności ustaw stempowych.

Ponieważ niemal wszystkie ustawy, obowiązujące dzisiaj, zawierają wiele sprzeczności i wiele pozostawiają do życzenia pod względem jasności i dokładności, więc może Szanowna Redakcja uznać za stosowne poruszyć na łamach swego poczytnego pisma następującą kwestię:

Wiadomo, że rachunki należy opłacać stemplem w stosunku 2 prom., zaś pokwitowania z odbioru pieniędzy — w stosunku 5 prom. W praktyce rzecz tak się przedstawia:

Firma, która dostarczyła towar (np. hurtownik detaliczny), wystawia na ten towar odpowiedni rachunek i opłaca stemplem w stosunku 2 prom. Rachunek ten nie jest regulowany odrazu, lecz później, a najczęściej w dwóch, trzech (lub więcej) ratach. Flekroć dostawca odbiera pieniądze, tylekroć powinien wystawić pokwitowanie, opłacając je stemplem w stosunku 5 promille, czyli innymi słowy, zapła-

ci koniec kwót stempel w stosunku 7 prom.

Ażeby tę kwestię, większość firm postępuje w ten sposób: Zamiast wystawić oddzielne pokwitowania, któreby wprawdzie musiały być opłacone w stosunku 5 prom., kwitują odbioru pieniędzy, w imieniu wystawiają twierdząc, że na wystawionym przez siebie rachunku (uzupełnionym ostepowanym w stosunku 2 prom. i w ten sposób niekiedy 5 prom. Akc. czy to jest prawidłowe? Druga kwestia. Jaka postać firma, która wystawia, do sprzedaży komisowej części resp. w specyfikacji wymienia ilość w kilogramach, a nie wagami ani ceny, ani sumy. Czy w list lub specyfikacja muszą być opłacone? — Zdać się, że, a jednak znane mi są wypadki, że władze skarbowe nakładają tego tytułu kary kontrybucyjne.

„Głosu Polski”

Walka o place włóknarzy.

Związek zawodowy włóknarzy przeprowadza obecnie w fabrykach zebrania, na których rozważana jest ewentualna strejku w celu poparcia wystawionych żądań.

Ostatecznie sprawa ta zostanie zdecydowana na zebraniach delegatów fabrycznych, które to zebranie w związku z klasowym odbędzie się w środę, dnia 2 maja, zaś w związku z „w” w piątek, dnia 4 maja.

Z ZA KRATEK SĄDOWYCH.

O dwutygodniowe odszkodowanie.

Związek budowlany P. Z. Z. oddział w Łodzi wystąpił na drogę sądową przeciwko firmie B-ci Szwarc, tartak Chojnach, o dwutygodniowe odszkodowanie robotników zwolnionych bez uprzedzenia dwutygodniowego. Sprawę bronił adw. dr. Pina. Sąd I-go okręgu m. Łodzi skazał firmę B-ci Szwarc na zapłatę robotnikom 2-tygodniowego odszkodowania, oraz na zapłatę kosztów sądowych.

W sądzie wojskowym.

Sąd wojskowy w Łodzi, pod przewodnictwem ppłk. K. S. Giżińskiego, rozważał następujące sprawy:

W pierwszej sprawie stanął przed sądem szeregowiec Antoni Duleba, oskarżony o sprzeniewierzenie i kradzież majątku wojskowego. Oskarżony w czasie buntu w areszcie rejonowym został ciężko ranny w nogę i dopiero obecnie mógł stanąć przed sądem, jakkolwiek, przestępstwo jego datuje się już nieco dawniej. Duleba został skazany na półtora roku więzienia. W drugiej sprawie szere-

Wiencen, jak notoryczny złodziej, za kradzież z magazynu 31 p. S. K. kilkunastu mundurów skazany został na półtora roku więzienia.

W trzeciej sprawie stanął przed sądem Bolesław Nawrocki, oskarżony o kradzież i sprzeniewierzenie (opuszczenie mundurów) i o kradzież mundurów skazano na dwa lata więzienia.

We wszystkich sprawach oskarżenie w imieniu państwa wnosili mecenasi Knebel.

Oszusta przygoda Mr. Williama Warrena.

Reformowane ucho. — Podejrzany amerykańnik.
Złoty po benzynie. — Pas z woreczków. — Franki
i pesy. — „Jadę z Biarritz”.

Paryż, w kwietniu.
Policji paryskiej udało się połowić nadzwyczajnie. Udało się jej w sieć sprytnie zagnę 12 członków wielkiej, międzynarodowej bandy złodziejskiej, która grasowała bądź w Paryżu bądź na Riwierze francuskiej.

Odkrycie tej bandy nastąpiło w sposób bardzo oryginalny. Oto gdy jeden z agentów policji paryskiej czuwał od dłuższego czasu około wielkiego hotelu de Rivoli, nagle nad ranem wpadł w jego ramiona wpadł człowiek kompletnie pijany. Śledzący go cały głos słyszał „Tinnerary”.

Agent ów zauważył wówczas, że niocho obcego jest dźwięk zdeformowany, co przyniosło mu listy gończe z Londynu poszukujące niebezpiecznego złodzieja międzynarodowego, którego pod nazwiskiem John Noona, Mallooney’a, Gleesona, Mcana, a nawet Rockefellera, światwo wykazywało, że schwytany przypadkiem osobnik, jest jednym z hersztów wielkiej spółki handlowej, której 11 innych członków, które aresztowano, ale tajemniczy John Norton, ów król band, którego właściwe nazwisko miało być William Warren, wywał się gdzieś pod lazurami na Riwierę.

Ala policja paryska z roztoczyła czujną opiekę nad całym podejrzanym amerykańnikiem w Nicei Gentleman, ten na wszystkie pozory milionera, a nawet Ziednoczonych, zawsze słowarzyska o wspaniałych detach, której butony i wspaniałe klejnoty odbijały sensacje, jeżeli wybornym samochodem, prowadzonym przez szofera-anglika.

Policja nicejska dążyła się właśnie, że bogaty amerykanin opuszcza Niceę, i udaje się autem w drogę, Policja parę, uwiadomiona telegraficznie, obstarwiła bramę Orleana, przez którą obcy musieli przejechać w drodze do Paryża.

I rzeczywiście, po południu wspaniałe auto zaparkowało pod kilkoma pracującymi równań.

1 stopnia dla uczącej się młodzieży i dorosłych.
W amerykańskiej czasopiśmie „Life” spotykamy następujące równania:

1 moskal — genie, 2 moskali — balagan, 3 moskali — awantura.
1 niemiec — nie, 2 niemców — posłuszeństwo, Niemców — organizacja.
1 anglik — małżonka, 2 anglików — towarzystwo, Anglików — inoścarnostwo światów.

Według tej formuły nasze życie społeczne da się przedstawić w następujących równaniach:

1 polak — poezja, 2 polaków — proza, 3 polaków — tragedia.
1 poseł — program, 2 posłów — partia polityczna, 3 posłów — nieustające przesilenie gabinetowe.
1 złodziej — przypadek, 2 złodziei — spółka z ogr. odp., 3 złodziei — towarzystwo akcyjne.

Z tego wszystkiego wynika u nas, że 100 mk. — wielki banknot państwowy, 1.000 mk. — hojny dar na cele narodowe, 10.000 mk. — pudełko bardzo marnych papierosów.

200 mk. — wielki banknot państwowy, 2.000 mk. — hojny dar na cele narodowe, 20.000 mk. — pudełko bardzo marnych papierosów.

2000 mk. — wielki banknot państwowy, 20.000 mk. — hojny dar na cele narodowe, 200.000 mk. — pudełko bardzo marnych papierosów.

20000 mk. — wielki banknot państwowy, 200.000 mk. — hojny dar na cele narodowe, 20000.000 mk. — pudełko bardzo marnych papierosów.

Na srebrnym ekranie. Kino w ekspresie.



W pociągach, kursujących na linii Chicago - St. Louis zaprowadzono obecnie przedstawienia kinematograficzne. Już w roku 1920 jak wskazuje powyższa rycina, funkcjonowało w jednym z amerykańskich pociągów pośpiesznych przedsiębiorstwo kinematograficzne. W Niemczech już od dłuższego czasu toczą się pertraktacje w sprawie wprowadzenia kin na statkach i okrętach. W tym wypadku idzie jednak nie o rozrywkę dla pasażerów, lecz o cele handlowe.

Spowiedź zbrodniarza.

Tajemnica bluzy wojskowej.

Dzieja się pod słońcem rzeczy, o których nie śniło się nawet reżyserom filmowym.
Johann Fryderyk Schultz, robotnik pewnego zakładu metalurgicznego w Berlinie, licząc się ze swym skromnym budżetem, kupił w 1918 roku na rynku berlińskim od nieznajomego żołnierza używaną bluzę wojskową, która nosiła szczęśliwie do kwietnia b. r., ostatecznie bluza stała się już nie do użytku i została przez niego sprzedana Schultzowi, instynktem praktycznej niemieckiej wiedziona, postanowiła bluzy rozpruć, aby ze strzępów uratować co się da na lato. Zdumienie Schultzowej nie miało granic, gdy z za rozprutej podszewki wypadła kartka następującej treści:

„Ja, Tomasz Benniger, przyznaję, że, iż własnoręcznie straciłem pana mego, Karola von Sternburg, ze stromego brzegu do rzeki. Przyznaję również, iż to ja osobiście skradłem mu pierścionek drogienny i oskarżyłem Helenkę o stosunek miłosny z młodym Scherlinem aby ją usunąć z drogi. Helenka jest niewinna. Wyznaję moje grzechy i proszę o przebaczenie”.

Oczywiście zagadkowa karteczka powędrowała do najbliższego komisariatu policyjnego i obecnie najbliżsi Sherlockowie Holmesowie berlińscy łamali sobie głowy nad odtworzeniem całości tajemniczego dramatu, którego powyższa karteczka jest fragmentem, dzięki dziwnemu zbiegowi okoliczności na światło dzienne wydobył się.

Per aspera ad astra.
Dzieje baronowej Heldburg z domu Franz.

Helena baronowa Heldburg, wdowa po ostatnim zmarłym księciu Jerzym Sachsen-Meininger zmarła przeżywszy lat 84. Losy jej były nader romantyczne. Była córką nauczyciela nazwiskiem Franz, a jako młode dziewczę weszła w świat artystyczny i literacki zeszłego stulecia. Objawiała wielki talent do sceny i do śpiewu i marzeniem jej było dostać się na scenę. Rodzice jej zgrozzeni byli tą myślą, ale zaprzyjaźnionemu z nimi Lisztowi i pani Kosimle Wagner udało się przełamać ich opór. Po raz pierwszy wystąpiła będąc prawie jeszcze podolkiem, ale wnet wyrobiła sobie sławę jednej z pierwszych aktorek Europy. W r. 1876, mając zaledwie lat 18 wystąpiła w roli Julii w „Romeo i Julii” na scenie w Heidelbergu. Książę

Jerzy, który kierował sam próbami swego teatru, mając okazję widzieć częściej wrocza aktorkę, zakochał się w niej i postanowił ożenić się z nią. Wieść ta wywołała oburzenie na wszystkich dworach niemieckich i książę Meininger musiał walczyć nietykko z oporem krewnych, ale i innych panujących. Pokonawszy wszystkie przeszkody ożenił się z panną Franz, która przedtem mianowała baronową Heldburg. Wiadoma jest sława, jakiej przez długie lata zażywał nadworny teatr w Meininger, na którego scenie książę Jerzy wyrobił rodzaj reżyserji i inscenizacji, który przerodził się później w przesadną „Meiningeri”.

W tych pracach dla sceny baronowa Heldburg znaczny brała udział, chociaż sama już nie grywała.

obdarzonym niezwyklem zaletami, ale spojrzała dokoła, na piaszczyste wydmy i karłowate trawy, na kolczaste osty i szarżynę ziemi i z pierś jej wyrwał się jęk rozpaczny.

Rzuciła się na piasek i szlochała, a delikatne jej usta wptęły się w suche trawy północy. Krzyczała i pieściła swą daleką ojczyznę, a ojciec stał obok i z oczu jego padały się łzy.

Wtedy Izabella podniosła się z ziemi, otrzepała piasek ze swej czarnej aksamińskiej sukni i objawiając ojca za szyję, prosiła cicho: — Wybacz mi!

Wróciła do domu, a Izabella siadywała znowu godzinami na wybrzeżu a usta jej szeptały bezwiednie: — Stracony raj!

Oczami duszy widziała swe miasto rodzinne jak rozpościerało się od morza do pierwszych stoków górskich. Tam wysoko stały lasy dziewicze, a cień ich pokrywał cuda natury podzwrotnikowej, wypływały z nich srebrzyste źródła, a setki barwnych jak kwiaty ptaków gnieździły się w zielonej gestwinie.

Słońce świeciło jaskrawo i gorąco, a z ulic i placów tego miasta powstawały tysiączne wspomnienia minionych lat dzieciństwa. — Wszystko zaś razem wydawało się jej jakimś tajemniczym kwiatem. Izabella stała się smutną i milczącą. Gdy ojciec z pieszczotą przesunął rękę po jej kruczonych splotach, mówiła przekornie: — Kocham tylko morze — i uciekała.

Z Królestwa mody. „Fichu” i „Berthe”.

Niemna nie nowego pod słońcem, a już z całą pewnością niema nowego w krainie mody! Tak dawno jednak nie oglądaliśmy już „fichu” i „berthe”, że gotowi jesteśmy wiać je, jako coś zupełnie nowego, jako miłą i zgola nieoczekiwaną niespodziankę.

„Fichu” nosiły ongiś nasze matki — a do dziś jeszcze noszą niektóre stare ciocie i babcie, owe przemile istoty, trochę „demodies” ale nie pozbawione swegoistego uroku i wytwornego wdzięku. Damy te z ulgą witają powrót mody z przed kilkudziesięciu lat — po owych „gorszących” krótkich spódniczkach i nazbyt wyciętych staniczkach.

Ala wróćmy do „fichu”. Przy sukience z jasnego fularu lub musli „fichu” jest z tegoż co i sukienka materiału; jest to rodzaj trójkątnej chustki, związanej na piersiach w wielki węzeł. Do jednobarwnych sukienek używa się kolorowych wschodnich materji — szczególnie blondynkom do twarzy w tego rodzaju przybraniach; najładniejsze może są „fichu” z białej organzy, lino lub lekkiego jedwabiu; za końcówce waziatka, cienką koronkę lub ozdoblone reczonym haftem, tworzą prześliczne przybranie letniej sukni — zarówno dla młodej panienki, jak i dla poważnej mężatki. Zresztą „fichu” będzie je-

dnym z tych szczegółów damskiej tualety, który można bez końca modyfikować i przystosowywać do swego smaku; przedewszystkiem mamy już dwa sposoby wiązania na piersiach, i na prawem ramieniu — wtedy węzeł powinien być trochę większy, a „fichu” szersza.

Z tej samej epoki co „fichu” pochodzi „berthe” (po polsku berta). Najpiękniejsze są berty koronkowe — to też pogardzane do niedawna berty matek i babek będą dziś bardzo poszukiwane; wiadomo bowiem, że takiego cacka nie zastąpi najdroższa fabryczna koronka. Oprócz koronkowych — widzimy z tejże materji co sukien, ozdoblone haftem, naszyte tak modnymi dziś wstążkami, taśmami etc. Przy jednobarwnej, ciemnej sukience ślicznie i stylowo wygląda berta z jasnej „crepe imprimee”, lub fularu o delikatnych, pastelowych barwach.

Zdaje mi się, że to przybranie sa kien ma zapewnić powodzenie. Prawie każda letnia sukienka zdobi dziś berta, „fichu”, lub kolierzy, który nie jest niczem innym, jak zmodyfikowaniem jednej lub drugiej. Odbija się to nawet na coraz modniejszych krótkich trójkątach „capes”, z barwnego fularu „villages”, spłetych kokardą z czarnej aksamiłki.

Kura — zwiastunką śmierci.
Niezwykła tragedia rozegrała się przed kilku dniami w południowym mieście francuskim Perpinnan, skapanem w słońcu złotem i kwiatami przepysznych.

Dwaj ogrodnicy — sąsiedzi, Farines i Colomer, stoczyli krwawą walkę z pobudek tak blawych, że wprost wierzyc się nie chce. — Pierwszy z nich był zamłownym hodowcą drobiu, do czego sąsiad zupełnie nie czuł upodobania. Zdarzyło się pewnego razu, że kura, należąca do p. Farines’a

przefrunęła do ogrodu p. Colomera. To było powodem kłótni i walki. Właściciel kury uderzył swego przeciwnika lopatą w skroń, co spowodowało pęknięcie arterji i śmierć.

Mimowolny zabójca dobrowolnie oddał się w ręce policji i chod wkrótce został zwolniony z więzienia, jednakże tak się tem wszystkim przejął, że pobił na tor kolejowy i rzucił się pod pociąg, który poszarpał go na kawałki.

Ważne dla Przemysłu i użytku domowego!
Największa oszczędność na mydło i sodzie otrzymacie się przez użycie ołynu
„LAVATIN”
„Lavatin” jest nieszkodliwym, najskuteczniejszym i najtańszym środkiem do mycia. Zastosowanie mydła 50 pr. Soda abyłoby kosztowała, jak również wszelkie surowce stały się tak drogie. Nie można „Lavatin” porównywać z innymi, ostatnio zaczęło się ukazywać w handlu, które szybko znalazły a rynku, w cenie przekraczającej cenę „Lavatin” w stosunku 1 do 1. Proba w wystawie, a nawet i proba, która na każde żądanie powinna być fabryczną cenę w fabryce przetworzonej chemikaliów.
Inż. T. Grabiański i D. Myślubórski,
Łódź, Kilińskiego 95. Tel. 595. 354-1

Dr. med. Lubicz
Cegielniana 43.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie est. nowoczesnym
Przyjmuje od 8-10 i 1-3
odpłatnie pocztowo. 157-1

Dr. med. S. KANTOR
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
ul. Piotrkowska 144,
(róg Ewangelickiej).
Godz. przyjęcia: od 8-9 r.
6-8 pp. Na pan 4-5 pp.

Dr. med. Braun
Potulniewa 23.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Przyjmuje od 8-10 i 1-3
od 6-8. Płatne 4-5.
55 8-3

NORBERT JACQUES. Stracony raj.

Gdy siedemnaście-letnia Izabella da Cunha wsiadła w Rio de Janeiro na statek, który ją zawieźć do Europy, poczuła dziwną trwożę i osłabienie.

Ocean był tak spokojny, ale Izabella podczas podróży nie odzyskała siły i tak była smutna i milcząca. Opuściła statek w Boulogne, znużona, dała z tęsknotą w sercu. Czuli, iż jakaś nieśmiałość, straciła odwie i dała się zaprowadzić do hotelu. Upór jej był złamany. Z takiej boleżną patrzyła na kolyskającego się potwora, na dziwną jej samotność i z płaczem rzuciła się w objęcia ojca.

Po kilku godzinach upór wrócił. — Chce tu zamieszkać! — rzekła kategorycznie i ojciec zgodził się.

Nie chce poznać w hotelu, chce tu zamieszkać na zawsze! Stracham ojczyznę i idę już do niej nie wrócić, chce tu posiadać dom!

Staneła przed ojcem, a z oczu jej padał blask niejawieści i zawziętości, pierś falowała — i ojciec zgodził się. Izabella była jego jedynym dzieckiem i jego miłością. Nabył więc wille pod miastem i zamieszkał w niej. On stał na skale, a ogrody jego spadały w morze. Tam zamieszkał wraz z ojcem i starą piastunką Anną.

Po całych dniach Izabella w hamaku, a myśli jej biegły do straconej ojczyzny. Gdy któregoś dnia udała się z ojcem na piaszczyste wybrzeże i słoneczko posyłało swe najgorętsze blaski, niebo było ciemnoniebieskie. — Zaru, takie niebo jak niebo ojczyzny, które blaskiem swym oświetlało wierzchołki palm i platanów, gaje porażone i mirtowe, gdzie kwiaty południa i śnieżne stoki gór ojczyzny, Izabella przypominała sobie nagle sprzedawcę owoców, który stał zważywszy, że wjeżdżał do ogrodu botanicznego w Rio. Pokochała nagle, dziewczynka, wydawał jej się czarodziejem

W domu „Piotrkowska 144”

— Należy zwracać na nią baczną uwagę. Jest w niej dziwny jakiś lek i jednocześnie pociąg do morza!

Po kilku jednak dniach Izabella wróciła do zdrowia. Czuli się lepiej i iskry wesołości zaczęły pojawiać się w jej błyszczących czarnych źrenicach. Zmiana ta skłoniła ojca do przystąpienia nareszcie do podróży i urzeczywistnienia planów, z którymi nosił się już od kilku miesięcy.

Porozumiał się ze starą piastunką i oboje postanowili utrzymać wyjazd jego w tajemnicy, a Izabelli wytłomaczyć nieobecność ojca podróży do Paryża.

Izabella zdawała się wierzyć temu wszystkiemu. Wieczorem nakryto do kolacji w ogrodzie. Stara piastunka czekała już przy stole gdy Izabella przybiegła zdyszana i zawołała: — Statek odchodzi do Rio!

Tak to czwartkowy parowiec. Za chwilę będzie na wysokości naszego ogrodu. Zobaczymy go za chwilę. — A ja? — krzyknęła z płaczem Izabella — a ja? Ja chcę także pojechać!

— Ależ, dziecko, wiesz przecież co powiedział lekarz! W tej chwili służący przyniósł lampę. Izabella uspokoiła się i siadła przy stole.

Po przez siatkę blaski zabłysły nagle światła i Anna wskazała Izabelli na nie: — Oto statek! Izabella powstała raptownie z krzesła, zwróciła głowę w stronę wybrzeża i wykrzyknęła żałośnie: — Wiem, że ojciec jest na statku!

Anna, zadziwiona, Izabella zaś, nie czekając na odpowiedź skoczyła od stołu i w szalonym pedzie pobiegła w stronę morza. Biegła po uliczkach ogrodu, potraçała krzewy i wpadała na drzewa, przedarła się przez żywopłot i w pełnym biegu rzuciła się w stronę plaży, gdzie widne były oddalające się światła parowca.

Rece jej na ten widok poczęły zrywać suknie i drzeć bieleżnę. Szloch podnosił jej pierś, a z ust wyrwały się bezładne okrzyki. — Tam, daleko na morzu oddalał się statek, który wioził jej ojca. Wioził go do ojczyzny, do słonecznej i ciepłej Brazylii! A ona, Izabella, pozostawała tu, na chmurnej i zimnej obczyźnie, tu, gdzie żadne serce nie było dla niej, tu, gdzie miała już nazawsze pozostać. Na myśl tę, szła ja ogarnął, rzuciła się do wody i usiłowała płynąć jaknajprędzej.

— Za chwilę będę przy nim — kołatało się w jej głowie, a ciało pogrążało się coraz głębiej w ciemną i mętłą toń. Nie widziała nic, Fale niosły ją i kołysały miarowym ruchem, a ona starała się podnieść głowę.

Silny jej poczęły słabnąć, rece opadały i po kilku sekundach ciężka zimna fala pokryła na wielki płomienne serce wzięzione na północy kwiatu południa.

(Tłumaczyła Et.).

Redaktor i wydawca Marcell Sachs.